



POZA KOŚCIOŁEM

NIE MA

ZBAWIENIA?



Wokół nas istnieje wiele religii, wspólnot wyznaniowych, sekt. Każda z nich twierdzi, że posiada pełnię prawdy i daje gwarancję zbawienia swoich członków. Można wręcz spotkać się ze stwierdzeniem, że nie ma znaczenia, w co się wierzy i do jakiej wspólnoty się należy.

Żadne z tych stwierdzeń nie jest prawdziwe!

Ważne jest, by zdawać sobie sprawę z wyjątkowości chrześcijaństwa pośród innych religii. Jak właściwie rozumieć prawdę, że Kościół katolicki jest pewną drogą do zbawienia?



„EXTRA ECCLESIAM SALUS NULLA”

– św. Cyprian, biskup Kartaginy (III w.)

Sformułowanie „poza Kościołem nie ma zbawienia” powstało w pierwszych wiekach istnienia Kościoła i zostało skierowane do tych chrześcijan, którzy odłączali się od niego przez herezje lub schizmy. Ojcowie Kościoła odnosili je zatem wyłącznie do tych, którzy poznali Chrystusa, a mimo to świadomie odchodzili od założonej przez Niego wspólnoty.

Nie mieli na myśli ludzi nie znających Ewangelii. Za warunek ich zbawienia uznawali dobrą wolę w postępowaniu i działanie zgodne z głosem własnego sumienia.



Na przestrzeni wieków nauczanie to ulegało różnym modyfikacjom. Skrajnością była zaproponowana na soborze florenckim (XV w.) formuła „poza Kościołem nie ma łaski”. Została ona odrzucona przez ojców soborowych jako błędna, ponieważ oznaczałaby ograniczenie wszechmocy i miłosierdzia Boga, który chce i może doprowadzić do wiary każdego człowieka często tylko sobie znanymi drogami.

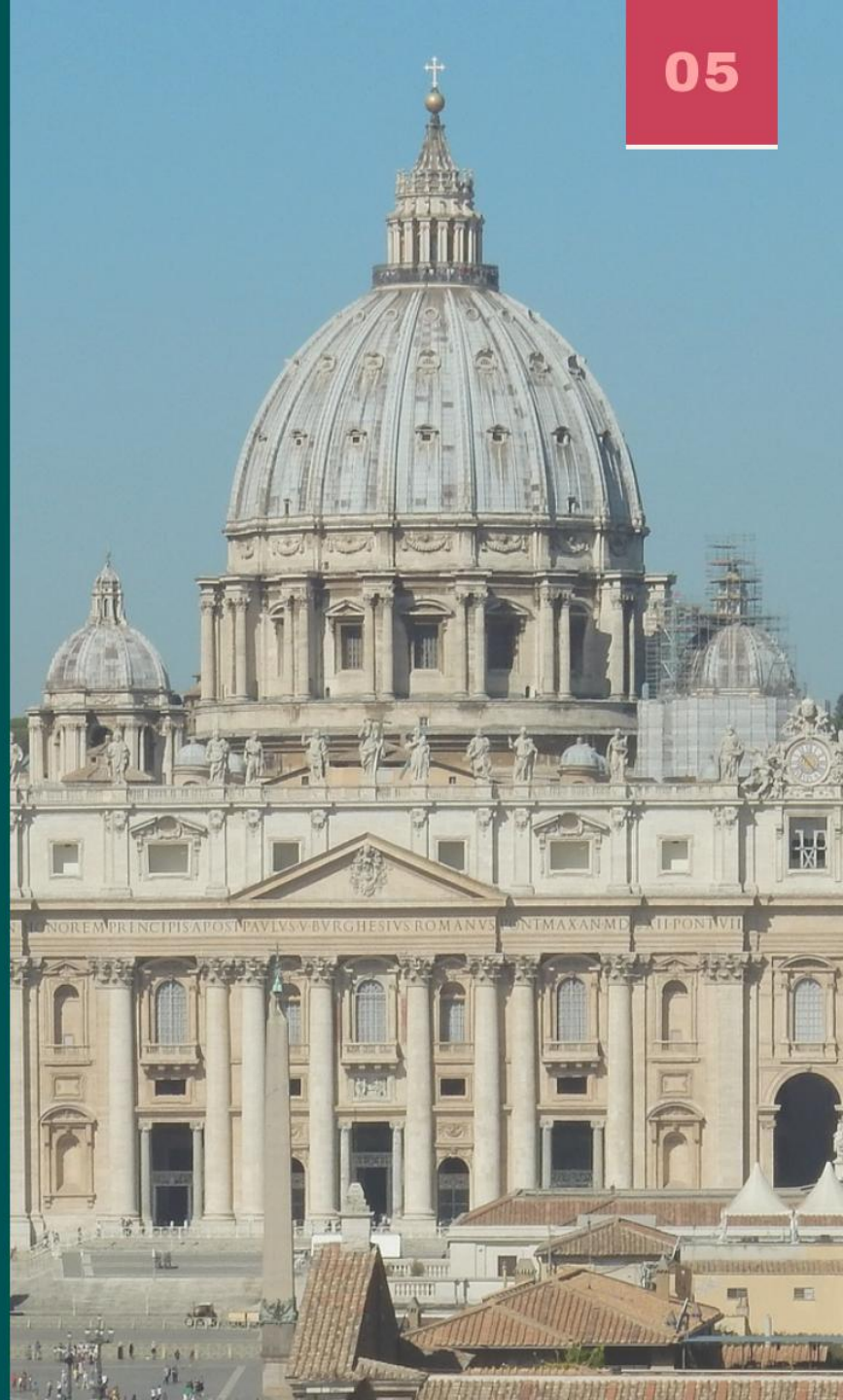
W sporze tym nigdy nie zakwestionowano twierdzenia, że jedynym pośrednikiem zbawienia jest Jezus Chrystus. To od Niego pochodzi całe zbawienie, ale jest przekazywane przez Kościół, który stanowi Jego Mistyczne Ciało. Toczone dyskusje dotyczyły raczej kwestii zasięgu oddziaływania tego pośrednictwa.



Gdzie zatem znajdują się granice Kościoła?

Dawniej w opisie natury przynależności do Kościoła akcent padał na elementy zewnętrzne, widzialne, takie jak praktyki religijne, spełnianie przepisów, moralne życie. Nie zastanawiano się nad istotą więzi kościelnej i znaczeniem dobrowolności w przyjmowaniu chrześcijaństwa.

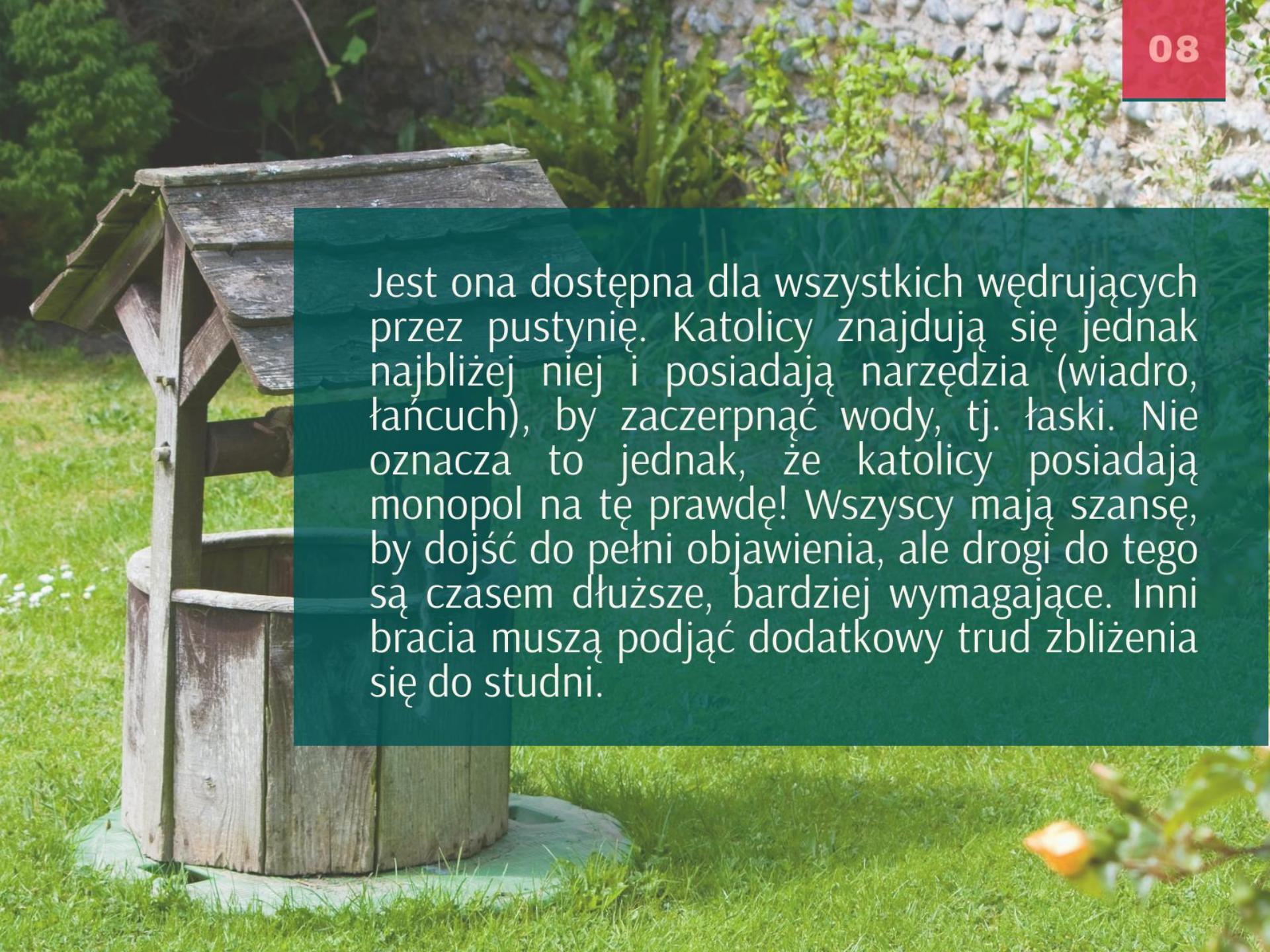
Ten drugi temat znalazł pełnię wyrazu w nauczaniu Soboru Watykańskiego II.



W *Deklaracji o wolności religijnej „Dignitatis humanae”* podkreślono, że wolność ta wypływa z godności osoby ludzkiej i prawa Bożego. Każdy powinien podążać drogą, którą w swoim sumieniu uznaje za słuszną, kierując się w poszukiwaniu prawdy rozumem i wolną wolą.

Nie oznacza to jednak, że katolik może próbować stworzyć swoją wersję religii, łącząc dowolnie elementy z innych wyznań. Kościół rzymskokatolicki wierzy, że jego religia stanowi pełnię objawienia i daje ludziom najłatwiejszy dostęp do źródła łaski. Można to zobrazować metaforą studni na pustyni.



A photograph of a traditional wooden well in a lush green field. The well has a wooden frame and a bucket hanging from a pulley. In the background, there is a stone wall and some greenery. A semi-transparent dark green box with white text is overlaid on the right side of the image.

Jest ona dostępna dla wszystkich wędrujących przez pustynię. Katolicy znajdują się jednak najbliżej niej i posiadają narzędzia (wiadro, łańcuch), by zaczerpnąć wody, tj. łaski. Nie oznacza to jednak, że katolicy posiadają monopol na tę prawdę! Wszyscy mają szansę, by dojść do pełni objawienia, ale drogi do tego są czasem dłuższe, bardziej wymagające. Inni bracia muszą podjąć dodatkowy trud zbliżenia się do studni.

Tak jak sama formalna przynależność do Kościoła nie jest wystarczająca do zbawienia (konieczne jest trwanie w wierze i miłości!), tak też jej brak nie wyklucza możliwości zbawienia. W wielu wspólnotach wyznaniowych obecne są prawdziwe znaki łaski, które znajdują się także w Kościele rzymskokatolickim (Pismo Święte, sakramenty, podstawowe prawdy wiary), przez które są one w jakiś sposób przyporządkowane do Ludu Bożego.



Dotyczy to także tych, którzy szczerze szukają Boga i starają się we własnym sumieniu odczytać Jego wolę, tym bardziej, jeśli bez własnej winy nie poznali Ewangelii.



Sobór Watykański II, podkreślając prawdę, że Chrystus dokonuje zbawienia w Kościele i w tym właśnie celu go ustanowił, określił także stopnie związku ludzi z Kościołem. Można to zobrazować metaforą kręgów rozchodzących się na wodzie.

Poza Kościołem nie ma zbawienia, ale do Kościoła mogą przynależeć wszyscy:

1. katolicy,
2. inni chrześcijanie,
3. niechrześcijanie monoteciści,
4. niechrześcijanie politeiści,
5. ludzie niewierzący (nieznający Boga), ale okazujący dobrą wolę w dążeniu do poznania prawdy.

5

4

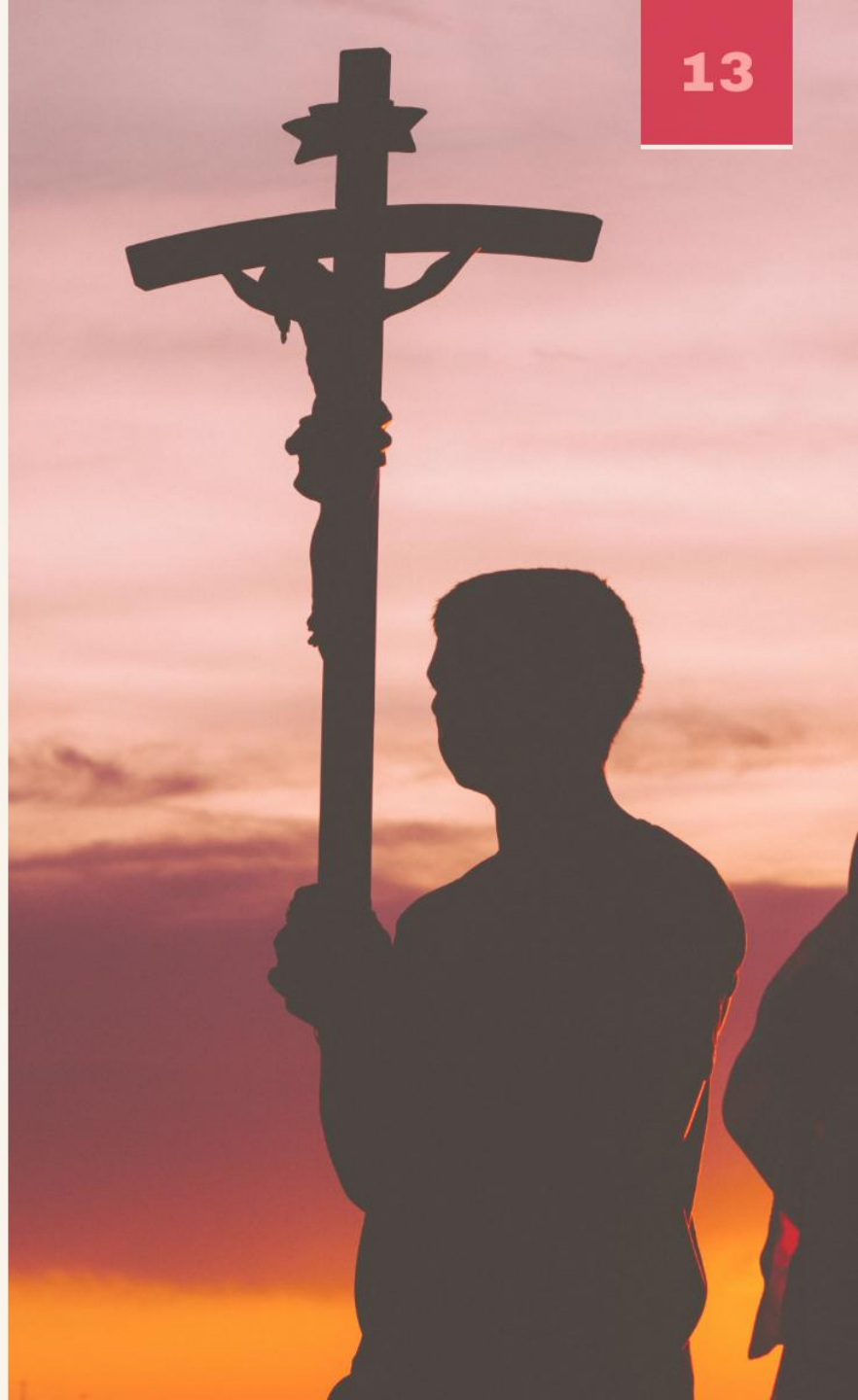
3

2

1

Każdy ma realną szansę na zbawienie, co jest zgodne z powszechną wolą zbawczą Boga. Wyznawcy wszystkich religii zasługują na szacunek.

W zależności od przynależności wyznaniowej różna jest ilość dostępnych środków ułatwiających osiągnięcie zbawienia. Uzasadnione są zatem wszelkie dzieła misyjne, by doprowadzić wyznawców innych religii do katolickiej pełni środków zbawczych.



**Dziękuję
za uwagę!**

Obrazy: www.pixabay.com, www.cathopic.com

powered by

